

Halloween - zabawa czy igranie ze złem?

Data publikacji: 31.10.2015 16:15

Dziś, 31 października, to wigilia dnia wszystkich świętych. Jednak coraz bardziej rozpowszechnia się i u nas zwyczaj, który poprzez Amerykę przywędrował z Irlandii- zabawa z przebieraniem za upiory i świecącymi wydrążonymi dyniami, czyli Halloween.

Niewinna wesoła zabawa czy igranie ze złem? Ostro na temat halloweenu wypowiada się ksiądz ewangelicki Jan Byrt. - **Jestem strasznie cięty na to pseudoświęto, nie cierpię go. Ci, którzy je obchodzą pod pozorem zabawy, mimowolnie, metodą małych kroków, wpuszczają szatana do swojego życia. Często wynika to po prostu z niewiedzy. Nie widzę w nim nic śmiesznego. Tylko potem takie zło będzie kiełkować i rosnąć, bo sami na to pozwalamy. Może jestem staroswiecki, ale normą jest, że w szkołach publicznych organizuje się na potęgę dyskoteki z przebierankami. To tylko na pozór niewinna zabawa. Trzeba uświadamiać przede wszystkim rodziców i nauczycieli. Kiedyś zdamy sprawę przed Bogiem, jak wychowaliśmy dzieci własne i te nam powierzone, jakimi wartościami je przepelniliśmy** - grzmi Byrt. Nieco łagodniej wypowiada się katolicki ks. Prof. Dr hab. Józef Budniak rozpatrując zjawisko raczej w kwestii kulturowej, aniżeli religijnej.

- **Ludzie chcą przenosić tradycje z innych kultur. Wzorce z Ameryki przynoszą do Polski, a swoich wzorców nie pielęgnują, o swojej kulturze nie pamiętają. I to jest największy ból, że nie pielęgnujemy swojego dziedzictwa kulturowego, a chcemy wnosić w nasze środowisko elementy z obcych kultur. A kiedy tak się dzieje zapominamy o tym, kim jesteśmy, bo nie mamy już swojej tożsamości. Mircea Eliade, wybitny religioznawca dwudziestego wieku wyraźnie mówił, że człowiek przychodzi na ten świat z takim samym potencjałem kultury, jak religii. Wiadomo, że religia bez kultury nie istnieje i kultura bez religii też nie istnieje** - wyjaśnia Budniak. A czy nauczyciele powinni pozwalać na halloweenowe zabawy? - Nauczyciel powinien zwracać uwagę na środowisko, w jakim pracuje. Jeśli pracuje na Śląsku Cieszyńskim, to powinien lansować kulturę i historię naszą, śląską, polską. A kiedy będzie już w sumieniu spokojny, że to zrealizował, to może przekazywać jak to gdzie indziej jest - sugeruje Budniak.

Jednak, na co wiele osób z księdzem Byrtem na czele zwraca uwagę, halloween promowane jest nie tylko przez handlowców czy organizatorów halloweenowych dyskotek przebierańców, co ma w ich przypadku poprostu znaczenie marketingowe, ale, o zgrozo, przez niektórych nauczycieli. I o ile jedni prdagodzy starają się kultywować nasze tradycje i wpajać młodym pokoleniom wartości ich przodków, to inni bezmyślnie ulegają modzie i presji otoczenia. - **Ja jestem tradycjonalistką. Jako pani od polskiego i historii uważam, że piękne jest to, co nasze. Zawsze moją ambicją było pielęgnowanie gwary cieszyńskiej, naszych zwyczajów cieszyńskich, naszych zwyczajów polskich. A nie zagranicznych. One są dla dzieci fajne, śmieszne, ale przecież my mamy tyle pięknych naszych rozmaitych świąt. Dzieci często nie wiedzą, co to są szkubaczki, chowani basów, a wiedzą co to jest halloween. A powinno się wpieryw przekazywać własną tradycję, a dopiero później, na zasadzie ciekawostki, poznawać co jest w innych kulturach** - mówi Jadwiga Lincer, prezes cieszyńskiego oddziału Związku Nauczycieli Polskich. Przyznaje jednak, że to, co poza realizacją programu przygotowuje uczniom dany nauczyciel nie podlega żadnym odgórnym wytycznym. - **Na początku roku szkolnego rozmawia się z rodzicami, co robimy dla dzieci. I bardzo często rodzice chcą, by było święto halloween w szkole. Chcą być nowocześni, podążają za modą z zachodu** - wyjaśnia.

Warto zauważyć, że Kościół Katolicki stara się jak może przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się i popularyzowaniu pogańskich zwyczajów. Nie tylko grząc z ambony jakie to zło. Tak, jak wiele wieków temu przeniesiono święto wszystkich świętych z maja na listopad by nałożyć chrześcijańską treść na pogańskie tradycje, tak teraz, gdy szerzy się atrakcyjne w formie halloween w niektórych miastach organizowane są tego dnia przez katolików przemarsze o nazwie "Korowód Świętych". Przez miasto maszerują dzieci przebrane za poszczególnych świętych. Najbliżej nas przemarsze takie organizowane są w Bielsku-Białej i Żorach.

Przeciwnicy obchodzenia halloweenu ujawniają się także w sieci publikując na portalach społecznościowych treści

sprzeciwiające się przenoszeniu na nasz, polski grunt obcych kulturowo świąt. "Halloween? Dziady, idioto!", "Zamiast przebierać się za trupa pojedź pomodlić się i zapalić znicz najbliższemu, których już nie ma obok Ciebie. Nie daj się omotać zachodniej modzie!" - oto niektóre z wyłowionych z sieci haseł.

- A mnie się halloween podoba! - mówi uśmiechnięty czwartoklasista z jednej z cieszyńskich podstawówek.

- Dlaczego?

- Jest fajnie. Wesóło. Mieliśmy w szkole konkurs na najlepsze przebranie...

(indi)